

W PŁOCK



kalendarzimprez.plock.eu

WWW.PLOCK.EU

[f /PLOCK](https://www.facebook.com/plock)

[ig /PLOCK_OFFICIAL_PL](https://www.instagram.com/plock_official_pl)

[tik /PLOCK_OFFICIAL_PL](https://www.tiktok.com/@plock_official_pl)



SOBOTA | 05/10 | 17:30

#WPŁPOL

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
NAKŁAD: 500 SZT.
#202



SPORTOWYCH EMOCJI DOSTARCZA WISŁA PŁOCK



03

#SpisTreści

- 04 MIESZKAŃCY ZGŁOSILI I WYBRALI
- 06 MISIURA: NASZA PRACA JEST EFEKTYWNA
- 08 ZMIANY W SZTABIE MEDYCZNYM
- 13 OTWARCIE JAK MARZENIE
- 14 ANALIZA RYWALA: POLONIA WARSZAWA
- 16 KULISY WDROŻENIA WORKFLOW DEW-X
- 18 DEBIUT MARZENIE!

Tekst:

Marta Hućko, Mateusz Lenkiewicz, Witold Rososiński

Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordinacja:

Sebastian Wiciński

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Marta Hućko

Wisła Płock S.A.
2024

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl

MIESZKAŃCY ZGŁOSILI I WYBRALI

Prezydent Andrzej Nowakowski na placu zabaw przy stadionie miejskim

Trzynastce projektów w trzynastej edycji Budżetu Obywatelskiego Płocka trafi do realizacji. To kolejny rok, w którym płocczanki i płocczanie zdecydowali o tym, na jakie zadania przeznaczymy blisko 6,4 mln zł.

– *Cieszę się, że dzięki Budżetowi Obywatelskiemu Płocka wspólnie tworzymy przyjazną przestrzeń miasta* – podkreśla prezydent Andrzej Nowakowski. W tej edycji spośród projektów ogólnomiejskich do realizacji trafią trzy zadania: remont ul. Lasockiego między ulicami Reja a 11 Listopada oszacowany na 2 mln zł, przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu poprzez zakup sprzętu komputerowego dla szkoły „Siedemdziesiątka” za 476 tys. zł oraz stworzenie nowoczesnej pracowni komputerowej w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Królowej Jadwigi, którą wyceniono na 258 tys. zł. Ten ostatni projekt wszedł dzięki nowemu mechanizmowi – tzw. puli rezerwowej – wpisanemu do tej edycji BOP.

W głosowaniu zwyciężyło też 10 projektów osiedlowych. Dotyczą one dwóch obszarów – rekreacji i poprawy bezpieczeństwa. W ramach pierwszego, to m.in. urządzenie nowego parku, budowa tężni solankowej, toru Ninja, czy placów zabaw dla dzieci. Sfery bezpieczeństwa dotyczą np. zamontowanie progów spowalniających lokalny ruch, luster

drogowych czy oświetlenia przejść dla pieszych. O szczegółach przeczytacie na mojemiasto.plock.eu.

– *We wszystkich trzynastu edycjach BOP mieszkańcy zaproponowali ponad dziewięćset różnorodnych pomysłów. Za kwotę ponad 60 mln zł zrealizowaliśmy 137 projektów. Co warto podkreślić, często pomysły, które nie uzyskują wymaganego poparcia są wpisywane do budżetu miasta i realizowane. Bo budżet obywatelski to konsultacje, które dostarczają władzom samorządu informacji o potrzebach i oczekiwaniach mieszkańców. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie* – dodaje prezydent Nowakowski.



Skwer rekreacyjno-wypoczynkowy przy ul. Harcerskiej to jeden ze zrealizowanych projektów BOP



ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



MISIURA: NASZA PRACA JEST EFEKTYWNA

FOT.
MATEUSZ LUDWICZAK
Wisła Płock S.A.

W rozmowie z trenerem Misiurą podsumowaliśmy pracę drużyny na obecnym etapie sezonu, porozmawialiśmy o zarządzaniu piłkarzami, konferencjach prasowych i... kobiecej piłce.

Jesteśmy po 11 kolejkach ligowych i jednym spotkaniu Pucharu Polski, więc poproszę na początek o takie podsumowanie tego okresu.

Jeżeli ktoś by powiedział przed sezonem, że po 11 kolejkach będziemy mieli 24 punkty, bralibyśmy to w ciemno. Uważam, że po zmianach, jakie zaszły przed sezonem, to bardzo dobry wynik. Zresztą widzimy, że w innych zespołach – czy w ekstraklasie, czy w I lidze, gdzie dochodziło do podobnych zmian, nikt nie punktuje tak dobrze, więc uważam, że tutaj praca wszystkich osób związanych z Wisłą Płock zaczynając od prezesa, przez dyrektora, scouting, sztab i kończąc na świetnej grupie piłkarzy, wydaje mi się, że nasza praca jest efektywna, co najważniejsze w tym momencie.

Przeegraliśmy jeden mecz w tym sezonie. Gdyby trener mógł się cofnąć, to czy zrobiłby coś inaczej przed tym meczem?

Totalnie nic bym nie zmienił, bo uważam, że to było jedno z naszych najlepszych spotkań i nasze odczucia pomeczowe są takie, że my tego meczu nie przegraliśmy. Nie zgadzamy się z nieuznaną bramką na 1:0, patrząc na przykład, jakie teraz bramki ostatnio padały w ostatniej kolejce ekstraklasy. Dużo większe momentami faule są puszczane i uważam, że piłka nożna jest sportem kontaktowym i my nie możemy oglądać wszystkiego tylko i wyłącznie na stopklatkach i doszukiwać się kontaktu, tylko rozumieć dynamikę sytuacji, bo nie każdy kontakt spowoduje upadek. Więc bramka nieuznana na 1:0, później ta czerwona kartka... Uważam, że my mamy sobie dużo do zarzucenia, że powinniśmy Davida zmienić w przerwie. Mimo tego, grając w dziesiątkę potrafimy, uważam, grać nieźle, wyjść na prowadzenie 2:1. I w końcówce znowu rzut karny po indywidualnym błędzie i końcówka, już w momencie, kiedy gdzieś tam straciliśmy taką przypadkową bramkę z autu na 3:2, chcieliśmy znowu zaatakować, postawić wszystko na jedną kartę, żeby zremisować, dostaliśmy bramkę 4:2, więc wynik dzisiaj jest niezadowolający. Jeżeli tam udałooby się wygrać, to dzisiaj my byśmy byli tym zespołem, który miałby pierwsze miejsce w tabeli, ale jest w nas dużo takiej złości... Ten zespół jeszcze tutaj przyjedzie do Płocka i nam nie ucieknie.

Wspomniał trener o indywidualnym błędzie i karnym, to chciałam zapytać o Oskara Tomczyka, bo tutaj była zmiana pozycji, za jego zagrania były podyktowane 2 karne, z czego jeden bardzo dyskusyjny. Jak takiego zawodnika przekonać do swojego planu, jak go też utrzymać w takiej motywacji, jeżeli nie wszystko może iść po jego myśli?

Uważam, że to też wymaga od niego samodyscypliny, bo już powiedziałem to wcześniej, że z takimi zawodnikami jak Dani Pacheco, Maciek Gostomski, Łukasz Sekulski, Dominik Kunni ja w jego wieku chciałbym grać obojętnie na jakiej pozycji, bo uważam, że to zaszczyt w tak w młodym wieku z takimi piłkarzami móc występować na boisku, tak samo na takim pięknym stadionie, przy tak licznej publiczności. Uważam, że pozycja nigdy nie może być problemem, wręcz przeciwnie, to ja powinienem zrobić wszystko, żeby być zdyscyplinowanym, żeby zrozumieć jakieś wymagania na pozycji. Oskar jest bardzo młodym zawodnikiem, ma u nas duże wsparcie, gra bardzo dużo minut – chyba najwięcej z młodzieżowców. Naszym celem jest też rozwijanie ich w pewnych obszarach i my sobie zdajemy sprawę, że może pozycja wahadłowego to nie jest najlepsza pozycja dla Oskara, ale uważam też, że dzięki tej pozycji on się rozwija, przez to gra lepiej w obronie 1 na 1, musi docenić jak ważna jest praca w obronie, patrząc na to wszystko z innej perspektywy. Paradoksalnie, grając na dziesiątkę, Dominik Kunni ma dwa razy więcej tych pojedynków w defensywie, więc uważam, że taka pozycja wahadłowego pozwala Oskarowi skupić się nie tylko na działaniach defensywnych, ale też i ofensywnych. Na pewno docelowo tę pozycję w przyszłości Oskarowi zmienimy, ale na tę chwilę chciałbym, żeby czerpał z niej jak najwięcej i szukał pozytywów, a nie negatywów.

Na pewno mamy wielu zawodników głodnych gry, którzy na razie dostają jej trochę mniej, na przykład Krystian Pomorski, który zagrał w jednym meczu 90 minut, a reszta z ławki. Jak w takich zawodnikach utrzymać poziom motywacji na tyle wysoki, żeby oni później weszli i pokazali to, co potrafią?

Cały czas będę szedł bardziej w taką stronę, że to nie trener ma utrzymać ich dyspozycję, tylko oni sami. Uważam, że my zbyt często oczekujemy, że trener ma odpowiadać za wszystko, a przecież każdy z zawodników ma też swoje życie, każdy ma jakieś swoje marzenia i musi je realizować, więc uważam, że w czasie sezonu są różne etapy i na tych etapach zawodnicy w różnych momentach dostają szansę. Teraz ich mądrością jest, żeby być zawsze przygotowanym, bo nie można robić tak, na przykład ktoś nie gra 2-3 mecze i na przykład pokaże swoje niezadowolone, będzie gorzej trenował albo gorzej podejdzie do swoich obowiązków i na przykład za tydzień się nadarzy, że dostanie szansę, a nie będzie na nią gotowy. Czyli może być zły tylko na siebie, że się odpowiednio nie przygotował, żeby pokazać się z dobrej strony. Więc ja tutaj bardziej oczekuję od zawodników,

żeby mocno bili się o siebie, walczyli o siebie, ciężko trenowali nawet wtedy, kiedy nie grają. Przykład Krystiana jest świetny, bo to zawodnik, który się nie poddaje, cały czas walczy o siebie, ma niesamowicie trudnych konkurentów, bo Jime i Kun, patrząc na początek tego sezonu, to są jedni z naszych najlepszych zawodników, najsukuteczniejsi, mają dużo bramek i asysty. Więc to też nie jest tak, że my się uwzięliśmy na Krystiana i sadzamy go na ławce, tylko rywalizuje z Jorge Jimenezem, który na tą chwilę ma najwięcej bramek – 5, z Dominikiem Kunem, który ma chyba 2 bramki, 3 asysty, więc to też nie jest tak, że coś się dzieje niesprawiedliwie. Fajnie, że Krystian strzelił 2 bramki i asystował, ale to wciąż jest mniej niż zawodnicy, z którymi rywalizuje. Oczywiście doceniamy postawę Krystiana, będziemy szukali momentów, żeby grał w pierwszym składzie. Taki moment też dostał z Wartą Poznań od pierwszej minuty, był sparing z Widzewem Łódź, więc są różne momenty, że ci zawodnicy dostają swoje szanse, pytanie tylko jak je wykorzystają. Tutaj przykład Krystiana, że ostatnio wszedł dwa razy z ławki, czy ze Stalową Wolą, czy teraz właśnie z ŁKS-em i pomógł nam w zwycięstwie. To doceniamy i tak jak powiedziałem ostatnio na konferencji, poszukamy mu możliwości gry w pierwszym składzie, ale tak samo – to też nie może być tak, że ktoś strzelił teraz bramki i z automatu dostaje skład, a zawodnik, który przez ostatnie 6-7 kolejek zrobił bardzo dużo dobrego od razu idzie w odstawkę. U mnie to tak nie działa, ja nie żyję na podstawie takiej chwili, tylko doceniam, że my dzisiaj jesteśmy na 2. miejscu w tabeli dzięki dużej pracy wszystkich zawodników i każdy z nich ma w tym swój udział. I na pewno nie jestem jak wiatr, który dzisiaj zawieje w prawo, to idę w prawo, jutro zawieje w lewo, to idę w lewo, a bardzo detalicznie do tego podchodzę.

A co w przypadku, jeżeli ten zawodnik stara się na treningach, dobrze wygląda i dostaje szansę, ale mecz mu nie wyjdzie?

Tylko znowu – samo pytanie, że stara się na treningach... Gramy na poziomie I ligi, oczekują od nas wszyscy zwycięstw i uważam, że co innego jest trenowanie, a co innego jest granie. Poradzenie sobie z emocjami, oczekiwaniami, presją, to jest nieporównywalne z tym, co jest na treningu. Więc ok, trening to jest w pewien sposób jakaś informacja dla trenera, w jakiej ktoś jest dyspozycji, ale sam mecz później wszystko weryfikuje, bo ja w swoim życiu miałem jako jeszcze piłkarz, wiele osób które na treningach byli świetne, a później gdzieś w meczu znikali, bali się wziąć odpowiedzialność na siebie. Więc jak powiedziałem, nie możemy wszystkiego zrzucić na barki trenera, musimy wymagać też od zawodników, oni tutaj trenują codziennie, zarabiają bardzo dobre pieniądze, oczekiwania kibiców też są wobec nich bardzo duże, więc oni muszą też od siebie dużo wymagać, żeby to, co pokazujemy na treningu przenieść na boisko. Ja ze swojej perspektywy na początku powiedziałem, że mamy 24 punkty po jedenastu meczach i jesteśmy zadowoleni. To co ja widzę na treningu, to my na razie przenosimy jakieś 30-40% na mecze i to jest właśnie to, że czymś innym jest trenowanie bez presji, bez takiego ciężaru, a czymś innym jest mecz, są oczekiwania, jest przeciwnik agresywny – my cały czas pracujemy nad tym, żeby to w jeszcze lepszym stopniu wszystko przełożyć.

Obserwuję od paru lat konferencje prasowe i zauważam, że idą w kierunku bardziej merytorycznym. Trener jest dobrym tego przykładem i zwraca uwagę na wiele czynników. Czy to przyszło naturalnie, czy jakoś trener to musiał w sobie wypracować?

Nie, to przyszło naturalnie. 12 lat mnie nie było w Polsce i mnie bardzo, nie ukrywam, momentami irytowało, że po meczu narracja jest: „tylko wynik”, a nie zagłębiali się nad konsekwencjami jakichś działań i uważam, że konferencja to jest taki mój jedyny moment, kiedy mogę się podzielić swoją szczerą opinią z ludźmi, którzy chcą mnie słuchać, z kibicami. Używam czasami życiowych przykładów, żeby jeszcze lepiej zobrazować daną sytuację, choć nie zawsze mi się to udaje. Bo na przykład 1. kolejka, Kotwica Kołobrzeg i od 3., 4. minuty zespół Kotwicy gra na czas, wybija wolno stałe fragmenty i poruszam ten temat na konferencji, bo mnie to irytuje, ale zaznaczyłem, że to się działo od pierwszych minut i później mija 3., 4. kolejka, my gramy, prowadzimy 2:1 na Warcie, są ostatnie 2 minuty i zdarzyło się, że nasz zawodnik gra na czas. I już jest rzesza ludzi, którzy w mediach mówią „no, Misiury zespół gra na czas”. Czymś innym jest granie na czas ostatnie dwie minuty, bo to właśnie mądrością wtedy jest, żeby ten mecz zabić, a czym innym jest, że przyjeżdżasz do kogoś i od 3. minuty grasz na czas. I to mnie jeszcze irytuje, że ludzie często nie do końca dobrze interpretują słowa, więc staram się mówić z detalami, dawać różne porównania życiowe, żeby ten przekaz był bardziej wiarygodny i dokładny.

Pracował trener w piłce kobiecej, jak to na trenera wpłynęło?

Uważam, że to bardzo ważny czas w moim życiu i cieszę się, że rozpocząłem od kobiecej piłki, bo obudziła we mnie wrażliwość, poczucie, że każda osoba jest inna i moim celem jako trenera jest postarać się dotrzeć do każdej w inny sposób, a jeżeli moje podejście do kogoś nie działa, to nie obrażać się, tylko poszukać w sobie takiego wewnętrznego dialogu, co mogę zrobić, żeby dotrzeć inną ścieżką do zawodnika. Bardzo sobie cenię czas w kobiecej piłce i myślę, że praca w reprezentacji Polski i rywalizacja z najlepszymi kadrami w Europie była dla mnie inspiracją, że chcę doświadczać, jak inne kraje uczą gry w piłkę. Dlatego się zdecydowałem po kobiecej piłce na wyjazd do Niemiec, później Hiszpanii i Chin, żeby zobaczyć, jak inne kraje szkolą, zrozumieć, dlaczego np. Hiszpania, Portugalia, Niemcy odnoszą sukcesy. Dziś jestem bogatszy o te lata doświadczeń, staram się to wykorzystać w codziennym życiu i nie mam obaw przed rywalizacją z każdym przeciwnikiem, że spotka mnie tam coś, czego jeszcze nie doświadczyłem.

Na koniec takie bardzo sztamkowe pytanie, ale jakie trener widzi różnice pomiędzy piłką męską a kobiecą?

Uważam, że to są inne dyscypliny i trzeba potrafić zrozumieć, że na pewno w kobiecej wszystko dzieje się trochę wolniej, ale jeśli chodzi o zaangażowanie, grę taktyczną, umiejętności techniczne, to jest to na porównywalnym poziomie. Tak samo lekkoatletyka, mężczyźni i kobiety nie rywalizują razem, bo mężczyźni są troszeczkę szybsi, silniejsi, oczywiście nie wszyscy, ale tak z ogółu i uważam, że po prostu ta piłka tempem meczu się różni. Ale jeżeli ktoś przychodzi, żeby obejrzeć mecz... Na przykład ostatnio trener Krystian pokazał nam wcięcie zawodniczki Wisły w przestrzeń i mówi: zobacz, że one to robią, a u nas jakiś zawodnik ma problem. Można w kobiecej piłce znaleźć dobre rzeczy, tylko trzeba chcieć przyjść i oglądać z założenia taktycznego, technicznego, zaangażowania, a nie oczekiwać, że ktoś będzie biegł sprintem jak Mbappe. Lubię bardzo kobiecą piłkę i nie przychodzę na mecz kobiecej piłki, żeby oczekiwać szybkiego meczu, tylko żeby zobaczyć dobrze zorganizowane drużyny, cechy wolicjonalne, dobre zachowania techniczne i to daje mi poczucie, że ten mecz mi się podobał. Tempo jest uważam taką największą różnicą.

ZMIANY W SZTABIE MEDYCZNYM

FOT.
SEBASTIAN WICIŃSKI
Wisła Płock S.A.

W drugiej połowie września doszło do zmian w sztabie medycznym Nafciarzy. Kontrakt za porozumieniem stron rozwiązał fizjoterapeuta Paweł Krysiak, a jego miejsce zajął Jakub Niedomagała.

Paweł Krysiak urodził się 17 marca 1992 roku w Płocku. Z wykształcenia jest magistrem pedagogiem, a także trenerem lekkoatletyki, trenerem personalnym po Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku i Warszawie, a docelowo ukończył studia drugiego stopnia na kierunku właśnie fizjoterapii. W związku z tym stał się też instruktorem odnowy biologicznej.

Do pierwszej drużyny Nafciarzy jako fizjoterapeuta oficjalnie dołączył 28 lipca 2023 roku. Wcześniej pracował w drugim zespole Wisły Płock i Akademii, w której dodatkowo zajmował się przygotowaniem motorycznym. Pawłowi dziękujemy za pracę na rzecz Wisły Płock i życzymy powodzenia w dalszej karierze zawodowej!



Paweł Krysiak, FOT. SEBASTIAN WICIŃSKI | Wisła Płock S.A.

Nowym fizjoterapeutą pierwszego zespołu został Jakub Niedomagała. Urodzony 10 stycznia 1999 roku w Łodzi, od najmłodszych lat związany był z piłką nożną i występował na pozycji bramkarza. Treningi zaczynał w UKS SMS Łódź oraz był zawodnikiem takich drużyn jak Ner Poddębice, Stal Głowno czy Boruta Zgierz.

Z wykształcenia jest magistrem fizjoterapii, który stale podnosi swoje kwalifikacje zawodowe, a co więcej ukończył wiele specjalistycznych kursów, w tym między innymi: masaż tkanek głębokich, terapii manualnej wg Mulligana, terapii mięśniowo-powięziowej czy też dietytyki w sporcie. Obecnie w trakcie kursu terapii manualnej IAOM. Na co dzień jest również związany z naszym partnerem medycznym ESSE dla zdrowia, a na swoim koncie ma również staż w Zniczu Pruszków oraz pracę z piłkarzami i koszykarzami Łódzkiego Klubu Sportowego w sezonie 2023/2024. Co ciekawe, nasz nowy fizjoterapeuta w przeszłości współpracował już z Wisłą Płock w trakcie obozu przygotowawczego w Warce w 2021 roku.



Jakub Niedomagała, FOT. SEBASTIAN WICIŃSKI | Wisła Płock S.A.

Marta
Hućko

ZAPIEKANKA Z GRZYBAMI ŁĘSNYMI

POLSKIE SMAKI SĄ BLIŻEJ NIŻ MYŚLISZ



GÓRALSKA ZAPIEKANKA

Materiał marketingowy. Dostępność produktu, uzależniona jest od aktualnej oferty stacji.
Informacja o składzie i alergenach dostępna u pracownika stacji paliw.





Nowość


Budmat.



Innowacja

Niewidoczne mocowania
i doskonała wentylacja dachu

GREENCOAT®
COLORFUL STEEL
by SSAB Swedish Steel
RWS PRO

SYSTEM
135/80

 **STALOWY KWADRATOWY
SYSTEM RYNNOWY**

**INTELIGENTNA
ESTETYKA**

**Flamingo iQ – stalowa kwadratowa rynna
z ukrytym mocowaniem.**

Jednolita, idealnie gładka powierzchnia uzyskana dzięki łagodnym promieniom gięcia, wizualnie daje efekt systemów rynnowych z maskownicą.

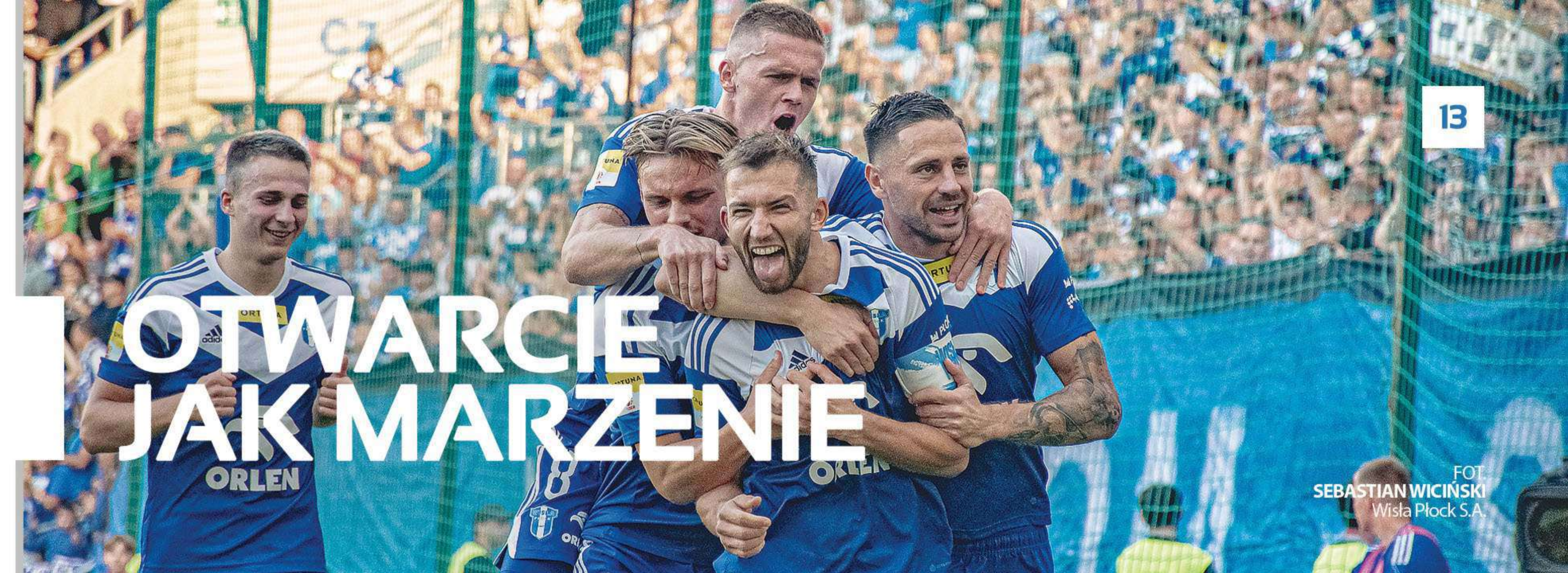
System jest w stanie odebrać więcej wody niż inne dostępne na rynku stalowe rynny kwadratowe ze swojej grupy rozmiarowej. Poradzi sobie znakomicie przy większych potociach, nawet w przypadku intensywnych opadów.

Flamingo iQ – inteligentna estetyka z gwarancją na 50 lat.

budmat.com



50 LAT
GWARANCJI



**OTWARCIE
JAK MARZENIE**

FOT.
SEBASTIAN WICIŃSKI
Wisła Płock S.A.

Niewiele ponad rok temu, a dokładniej 2 września 2023 roku otworzyliśmy razem przebudowany ORLEN Stadion im. Kazimierza Górskiego. Na trybunach pojawiło się ponad 13 tysięcy kibiców, a otwarciu towarzyszyły dodatkowe atrakcje, a na zielonej murawie wyśmienicie spisali się piłkarze.

Jeszcze dzień przed oficjalnym otwarciem zorganizowaliśmy zwiedzanie świeżutkiego ORLEN Stadionu, a zainteresowanie nim przerosło nasze oczekiwania! Ogromna liczba ludzi, szacowana przez nas na ponad tysiąc, podzielona na wpuszczane co 30 minut grupy zabrała do miejsc na co dzień niedostępnych dla zwykłego kibica. Mowa tu o łóżach VIP, trybunie prasowej, sali konferencyjnej, szatniach drużyn, czy tunelu prowadzącego na boisko.

W dniu otwarcia w promieniach słońca pod stadionem na wszystkich chętnych czekały dodatkowe atrakcje oraz strefy naszych sponsorów i partnerów, a głód zaspokoić można było w strefie foodtrucków. Kibice sięgający pamięcią nieco głębiej mogli udać się do Strefy Idoli, gdzie czekali na nich piłkarze z dawnych lat.

O 14:30 na Starym Rynku w imponującej liczbie zebrał się kibice, którzy następnie przy dźwięku wspólnych śpiewów przemaszerowali ulicami miasta aż do ORLEN Stadionu. Z kolei o 16:00 pod samym obiektem odbyło się uroczyste otwarcie i po przemowie prezydenta Nowakowskiego wstęgu w barwach flagi miasta Płocka przecięli młodzi adepci futbolu, zawodnicy SSM Wisły Płock.

Na trybunach obok „zwykłych” kibiców zasiedli tego dnia byli zawodnicy, działacze i pracownicy Klubu, zasłużeni dla jego historii. Do komentowania spotkania w telewizji wyznaczony został trener 70-lecia Wisły Płock, Marcin Kaczmarek. Po zakończeniu rozgrzewki zawodników, na murawie pojawili się uczestnicy meczu pierwszego otwarcia stadionu z 1973 roku, którzy zostali przez klub uhonorowani upominkami.

Gdy obie drużyny były już na murawie, hejnalista Maciej Gorczyca wykonał na żywo Hejnał Płocka. Sam mecz symbolicznie rozpoczął pierwszym kopnięciem prezydent Andrzej Nowakowski, a chwilę później do akcji przystąpili główni aktorzy tego widowiska. Już w 2. minucie Nafciarze stworzyli sobie szansę na otwarcie wyniku, gdy po dośrodkowaniu Pawła Chrupały z rzutu różnego wolejem uderzał Fryderyk Gerbowski, nieznacznie się przy tym myląc. Po kwadransie zablokowana przez obrońców została próba Łukasza Sekulskiego, z czego mieliśmy kolejny stały fragment. Dośrodkowanie z narożnika poszybowało wprost na głowę

Marcina Biernata i jego pierwsze uderzenie zdołał jeszcze odbić Mateusz Kuchta. Piłka wróciła jednak pod nogi naszego defensora, który tym razem wpakował ją do siatki, wprawiając stadion w euforię. Polonia w zasadzie nie zagrażała Nafciarzom, a Bartłomiej Gradecki zachował czujność przy dwóch niezbyt groźnych strzałach Marcina Kluski i Bartosza Biedrzyckiego. Płocczanie odpowiedzieli na to w najlepszym możliwym stylu – w 33. minucie piłkę w środku pola przejął Mateusz Szwoch, odegrał na prawe skrzydło do Chrupały, a ten dośrodkował w kierunku nabiegającego Sekulskiego. Nasz kapitan nie mógł się w tej sytuacji pomylić i z bliska pokonał bramkarza gości. W pierwszej połowie podwyższyć wynik próbował jeszcze z dystansu Szwoch.

Kilka minut po zmianie stron Nafciarze wykonywali rzut różny. Znając ofensywne możliwości Biernata, Maciej Kowalski-Haberek starał się za wszelką cenę uniemożliwić mu dojdzie do piłki – zrobił to jednak nieprzepisowo i arbiter wskazał na jedenasty metr. Piłkę na wapnie ustawił Sekulski i mocnym strzałem po ziemi pokonał Kuchtę. Swoją szansę niedługo później miał też Jakub Grič, ale uderzył zbyt wysoko. Czarne Koszule próbowały odpowiedzieć za sprawą płaskiej próby Krzysztofa Kotona, którą odbił Gradecki. W 70. minucie nasi zawodnicy mieli idealną okazję, żeby zdobyć czwartą bramkę, bowiem po dośrodkowaniu Gricia ręką w polu karnym zagrał Tomasz Wełna i ponownie oko w oko z Kuchtą stanął Sekulski. Tym razem bramkarz złapał niezbyt precyzyjny strzał.

Wszystko to odbywało się przy kłębach dymu, bowiem efektowny pokaz fajerwerków i innej pirotechniki zaprezentowali kibice zgromadzeni na trybunie D – przez chwilę nawet potrzebne było przerwanie spotkania.

Przyjezdni szukali strzelenia chociażby jednej bramki, ale próby Michała Bajdura z dystansu, czy wolej Pawła Tomczyka nie były skuteczne. W końcówce z dwudziestu metrów uderzał też rezerwowi tego dnia Fabian Hiszpański, ale tu ponownie na wysokości zadania stanął Kuchta i spotkanie zakończyło się tryumfem Nafciarzy 3:0.

Marta
Hućko



Polonia Warszawa

Rok założenia: 1911

Barwy: czarno-biało-czerwono-czarne

Przydomek: Czarne Koszule

SYTUACJA KADROWA

Polonia Warszawa od sezonu 2023/2024 występuje na szczeblu 1. Ligi. W tamtym sezonie zajęli 15. miejsce w tabeli i do ostatniej kolejki musieli walczyć o utrzymanie na zapleczu Ekstraklasy. Ich przewaga nad szesnastą Resovią Rzeszów wynosiła zaledwie jeden punkt, a utrzymanie zapewniło im zwycięstwo w ostatniej potyczce ligowej ze Stalą Rzeszów.

Czarne Koszule były bardzo aktywne podczas minionego okienka transferowego. Do klubu przybyli tacy zawodnicy jak: Souleymane Cisse, Ilkay Durmus (poprzednio Górnik Łęczna), Dani Vega (hiszpański Real Murcia), Erjon Hoxhallari (albańska KF Tirana), czy mający przeszłość w Ekstraklasie Ernest Terpiłowski (Widzew Łódź), Bartłomiej Poczobut (Puszcza Niepołomice) oraz Szymon Kobusiński (Zagłębie Lubin).

Ponadto klub opuścili m.in. Krzysztof Bąłowski, Wojciech Fadecki, Filip Arak, czy Paweł Tomczyk. W Polonii Warszawa nie brakuje doświadczonych zawodników. Za takich możemy uznać Ilkaya Durmusa (58 występów w Ekstraklasie), Ernesta Terpiłowskiego (53 występy w Ekstraklasie), bądź Pawła Olszewskiego (49 występów w Ekstraklasie).

USTAWIENIE

Polonia Warszawa zaczynała sezon z Rafałem Smalcem na ławce trenerskiej. Preferował on formację 3-4-2-1, w której ważną rolę odgrywali Souleymane Cisse, Bartłomiej Poczobut, Ilkay Durmus, Łukasz Zjawiński, czy Michał Grudniewski. W związku z trzema porażkami w czterech pierwszych meczach dotychczasowy szkoleniowiec warszawiaków pożegnał się z klubem. Jego tymczasowym następcą został Grzegorz Lech, który preferował ustawienie 4-2-3-1, z dwójką defensywnych pomocników.

Od 25 sierpnia br. nowym trenerem „Dumy Stolicy” jest Mariusz Pawlak. Decydował się on na zestawienie swojej drużyny w formacji 4-3-3 z jednym defensywnym pomocnikiem. Na bramce komplet minut rozegrał Mateusz Kuchta (900), a formację defensywną najczęściej tworzyli Erjon Hoxhallari, Michał Grudniewski, Przemysław Szur oraz Nikodem Zawistowski. W pomocy pewne miejsce w składzie mieli Bartłomiej Poczobut, Olivier Wojciechowski i Xabi Azumendi. Ofensywny tercet to z kolei Ilkay Durmus, Łukasz Zjawiński oraz Dani Vega.

MŁODZIEŻOWCY

Trójka młodzieżowców Polonii Warszawa miała szansę na występy w tym sezonie. Oliwier Wojciechowski (19 lat) rozegrał w tym sezonie już 551 minut, strzelając przy tym jedną bramkę. Oprócz niego na boisku mogliśmy zobaczyć Marcela Predenkiewicza (20 lat) oraz Nikitę Vasina (18 lat). Ponadto raz w kadrze pojawił się Antoni Grzelczak.

UWAGA, TALENT

Oliwier Wojciechowski urodził się 5 kwietnia 2005 roku i jest wychowankiem Jagielloni Białystok. W sezonie 2020/2021 dołączył do seniorskiej drużyny Jagi, w której grał przez 4 sezony. W 2023 roku został wypożyczony do Polonii Warszawa i dzięki dobrym występom „Duma Stolicy” zdecydowała się na przedłużenie wypożyczenia na aktualny sezon.

Wojciechowski w tegorocznych rozgrywkach ligowych jest pewnym elementem warszawskiej drużyny. Do tej pory rozegrał 9 spotkań (w sumie 551 minut), podczas których zdobył jedną bramkę. Pomocnik Polonii ma również za sobą występy w młodzieżowych drużynach reprezentacji Polski. We wrześniu br. został powołany przez selekcjonera kadry U-20 - Miłosza Stępińskiego - na mecz z Portugalią, w którym wszedł z ławki. Kolejną szansę na występ w reprezentacji pojawi się w październiku, ponieważ Stępiński po raz kolejny wezwał go na zgrupowanie kadry.



FOT. PIOTR KUZA / 400mm.pl

POD LUPĄ

Łukasz Zjawiński urodził się 11 lipca 2001 roku w Pszczynie i od tego sezonu reprezentuje barwy Polonii Warszawa. Swoją piłkarską przygodę rozpoczął w młodzieżowych drużynach Iskry Pszczyna, po czym grał w juniorach Ruchu Chorzów i Górnika Zabrze. W 2015 roku przykuł uwagę skautów Legii Warszawa, która sprowadziła go do swojej akademii. Po dwóch latach udało mu się dostać do drugiej drużyny Wojskowych, gdzie w 26 meczach ustrzelił 4 gole. Po niezbyt udanym epizodzie w stolicy Zjawiński najpierw został wypożyczony do Stali Stalowa Wola, a później przeniósł się na stałe do Stali Mielec. Po rocznej przygodzie w Mielcu odszedł do Lechii Gdańsk, gdzie był dwukrotnie wypożyczany najpierw do Sandecji Nowy Sącz, a później do Widzewa Łódź. W czerwcu 2023 roku gdański klub skorzystał z klauzuli na podstawie której przedłużył z nim kontrakt do 2025 roku.

W trakcie minionego okienka transferowego został wypożyczony do Polonii Warszawa, gdzie stał się pierwszoplanową postacią *Dumy Stolicy*. Jest najlepszym strzelcem swojej drużyny, mając na koncie 3 trafienia.



FOT. PAWEŁ WOJCIK / 400mm.pl

TRENER

Mariusz Pawlak urodził się 19 stycznia 1972 roku w Gdańsku, gdzie w miejscowej Lechii rozpoczął piłkarską przygodę. Największe sukcesy osiągnął jednak jako zawodnik Polonii Warszawa, w barwach której po mistrzostwo Polski, Superpuchar i dwukrotnie po Puchar Polski. Swoją trenerską karierę rozpoczął w 2011 roku w Zniczu Pruszków, później prowadził takie drużyny jak Chojniczanka Chojnice, GKS Bełchatów, czy Olimpia Grudziądz. W sierpniu br. powrócił do Polonii Warszawa tym razem w roli trenera. Kompletnie odmienił swój zespół, który za jego kadencji jeszcze nie przegrał. Po zwycięstwie 2-1 nad Chrobrym Głogów udało mu się awansować do kolejnej rundy Pucharu Polski.



FOT. JAROSŁAW OLSZEWSKI / 400mm.pl

Witold
Rososiński

Przyszłość
buduje się na jakości

agat®
www.agat-koluszki.pl



KULISY WDROŻENIA WORKFLOW DEW-X

O KLUBIE

Wisła Płock to marka, której żadnemu kibicowi specjalnie przedstawiać nie trzeba. A ponieważ z rzeczy nieważnych najważniejsza jest piłka nożna, nie może dziwić wysoka frekwencja na meczach Betclit I ligi. Wisła Płock, znana także kibicom ekstraklasy, na najwyższym szczeblu rozgrywkowym rozegrała 16 sezonów, a do największych sukcesów klubu należy Puchar i Superpuchar Polski w roku 2006. Wisła Płock od wielu, wielu lat to również marka kojarzona ze stabilnością finansową i organizacyjną – zarówno dziś jak i w czasach słusznie minionych, w których wiele znacznie lepiej rozpoznawalnych czy utytułowanych klubów ekstraklasy ledwo wiązało koniec z końcem. Nie dziwi zatem fakt, że też pod kątem transformacji cyfrowej klub niczym klasyczne przedsiębiorstwo aktywnie stara się nadążyć za najnowszymi trendami.

O DOSTAWCY

BlueDew Sp. z o.o. przez wiele lat nieźle poczyniła sobie na rynku informatycznym dostarczając własne systemy workflow oraz budując aplikacje na zamówienie dla wielu dużych i znanych firm w Polsce i za granicą. Gdy nadeszła pandemia podjęto kilka odważnych decyzji, w tym rewolucyjną o wypuszczeniu na rynek pierwszego, w pełni darmowego i zautomatyzowanego pod kątem wdrożeń systemu do zarządzania obiegiem dokumentów i spraw. Po dwóch latach intensywnych prac studyjnych i implementacyjnych na rynku pojawił się Dew-X, który obecnie używany jest już przez ponad 1000 organizacji. Zgodnie z założeniem, przede wszystkim takich organizacji, których wcześniej nie było stać na rewolucję informatyczną związaną z zarządzaniem procesami. I choć system posiada też wersję PRO Business, dedykowaną i z sukcesem wdrażaną w bogatszych firmach, to pierwszym i naturalnym sposobem na jego używanie (również w formie mobilnej) jest model Pro bono, niegenerujący po stronie klienta żadnych kosztów związanych z aplikacją.

WYZWANIA – SYTUACJA WYJŚCIOWA

W Wiśle Płock S.A. sezon 2023/2024 przyniósł wiele istotnych zmian, szczególnie w obszarach finansów i technologii. Po spadku z Ekstraklasy klub znalazł się w trudnej sytuacji, co zmusiło do wdrożenia nowych narzędzi zarządzania. Jednym z działań było wprowadzenie

szczegółowego planowania przepływów pieniężnych, rozłożonego na tygodnie, które obejmowało precyzyjne prognozy wpływów i wydatków oraz bieżącą kontrolę kont księgowych.

W sklepie klubowym wdrożono system etykietowania towarów oraz zautomatyzowano raportowanie na potrzeby wewnętrzne, oraz księgowości. Wdrożono również komunikację systemu magazynowego z drukarką fiskalną i terminalem płatniczym. Kolejnym krokiem było zajęcie się zarządzaniem fakturami kosztowymi, aby wyeliminować tradycyjny obieg i opis dokumentów.

WDROŻENIE

Wielu użytkowników Dew-X zaraz po utworzeniu konta i zalogowaniu odczuwa zawrót głowy spowodowany ogromem możliwości systemu. Z tego powodu BlueDew oferuje wybranym osobom przeprowadzenie bezpłatnych warsztatów. W tym przypadku było jednak inaczej – Tomasz Ostrowski, mając doświadczenie z systemami tego typu z pracy w korporacjach, samodzielnie dokonał konfiguracji i pierwszy proces biznesowy zbudował samodzielnie. Chociaż już sama cyfryzacja i automatyzacja obiegu faktur byłaby dużym krokiem naprzód w drodze do transformacji cyfrowej, pan Tomasz miał śmiałą wizję pójścia dalej i automatyzacji przygotowania i walidacji paczek płatności. Połączenie możliwości integracyjnych Dew-X, obustronnych konsultacji z jasną i klarowną koncepcją dyrektora finansowego klubu, pozwoliło, w zawrotnym tempie 10 dni, zakończyć implementację wraz z przygotowaniem dla Wisły Płock dodatkowych modułów, a tym samym przejść do produkcyjnego używania systemu.

Ze strony BlueDew wdrożeniem zarządzał Krzysztof Rozwadowski – pasjonat zarówno piłki nożnej (od lat 30), jak i systemów workflow (od lat 15). Krzysztof, zanim rozpoczął swoją przygodę jako udziałowiec i CTO BlueDew miał okazję pełnić wszelkie funkcje związane z systemami do zarządzania procesami, począwszy od ich sprzedaży, poprzez wdrażanie, tworzenie, zarządzanie nimi w korporacji, kupowanie czy doradzanie zarządom firm w tej kwestii.

OKIEM KLIENTA

Tomasz Ostrowski:

Miałem przyjemność wdrożyć w naszym klubie system workflow Dew-X. Głównym celem tego wdrożenia było usprawnienie obiegu faktur kosztowych oraz zarządzania płatnościami, a także zautomatyzowanie procesów, które do tej pory były wykonywane ręcznie i zajmowały sporo czasu.

System Dew-X został wprowadzony przede wszystkim do obsługi faktur kosztowych, co pozwoliło nam na lepszą kontrolę i przejrzystość całego procesu. Kluczowym elementem systemu są dwie przestrzenie: faktury zapłacone oraz faktury niezapłacone. Dzięki temu mamy pełny obraz bieżących zobowiązań, co znacznie ułatwia monitorowanie płatności oraz planowanie wydatków. W przestrzeni faktur niezapłaconych mogę w każdej chwili wygenerować paczkę przelewów do bankowości internetowej, co znacząco przyspiesza proces regulowania zobowiązań i minimalizuje ryzyko błędów.

Wdrożenie workflow okazało się szczególnie efektywne dzięki świetnej współpracy z Panem Krzysztofem Rozwadowskim, który reprezentował spółkę BlueDew. Od początku projektu miałem z Panem Krzysztofem bardzo dobry kontakt, a jego profesjonalizm oraz zaangażowanie sprawiły, że cały proces przebiegał płynnie. Wszelkie potencjalne problemy były szybko rozwiązywane, a system został dostosowany do naszych potrzeb.

Dew-X jest dla nas kluczowym narzędziem, które nie tylko poprawiło efektywność pracy, ale również wprowadziło większą przejrzystość i automatyzację procesów związanych z obiegiem faktur oraz realizacją płatności. Jestem przekonany, że to wdrożenie przyczyniło się do lepszego zarządzania finansami klubu i pozwoli nam jeszcze skuteczniej realizować nasze cele.



OKIEM DOSTAWCY

Krzysztof Rozwadowski:

W przypadku Wisły Płock musiałem zaangażować się w temat osobiście, gdyż piłka nożna to absolutnie mój ulubiony sport. „Nafciarzy” kojarzyłem od lat - za sprawą kłóśliwych strzałów Pawła Mięszkiewicza i Darka Gęsiora, szaleńczych rajdów Irka Jelenia czy Wahana Gevorgyana, parad Kuby Wierchowskiego, reprezentantów Polski z różnych etapów kariery: Sławka Peszki, Dominika Furmana, Damiana Szymańskiego i Arka Recy.

Już pierwszy kontakt z panem Tomaszem Ostrowskim dał mi obraz partnera, który wie czym jest workflow i jak ważna jest digitalizacja procesów wewnątrz organizacji. Po dwóch spotkaniach on-line mieliśmy już wspólnie jasną koncepcję wdrożenia. Kwestie finansowe i organizacyjne poszły gładko, a możliwość biznesowego partnerstwa sprawiła, że profesjonalne rozwiązanie informatyczne dla rozpoznawalnej w świecie sportowym marki uprościło cały proces handlowy. Warto tu zaznaczyć, że Wisła, choć mogła korzystać wyłącznie z wersji bezpłatnej, postanowiła na bazie Dew-X stworzyć dla siebie rozwiązanie dedykowane, pod klucz, i to w rekordowym czasie 10 dni.

Chwilę po wdrożeniu i krótkich, acz intensywnych testach, system był w pełni stabilny i mógł zostać rozpropagowany wewnątrz organizacji. Co znamienne nie musieliśmy szkolić użytkowników – zarówno ze względu na przejrzysty interfejs jak i za sprawą zaangażowania Pana Tomasza, który sam przeprowadził wewnętrzne warsztaty. W planach są już kolejne implementacje procesów, które prawdopodobnie klient przeprowadzi kompletnie bez naszej pomocy – tak jak zakładaliśmy, tworząc to rozwiązanie. Na koniec pozostało nam poczucie ogromnego zadowolenia, komunikat prasowy i wspólne zdjęcie przed domowym meczem Wisły, który był dla mnie jako fana futbolu wielkim przeżyciem.

DEBIUT MARZENIE!

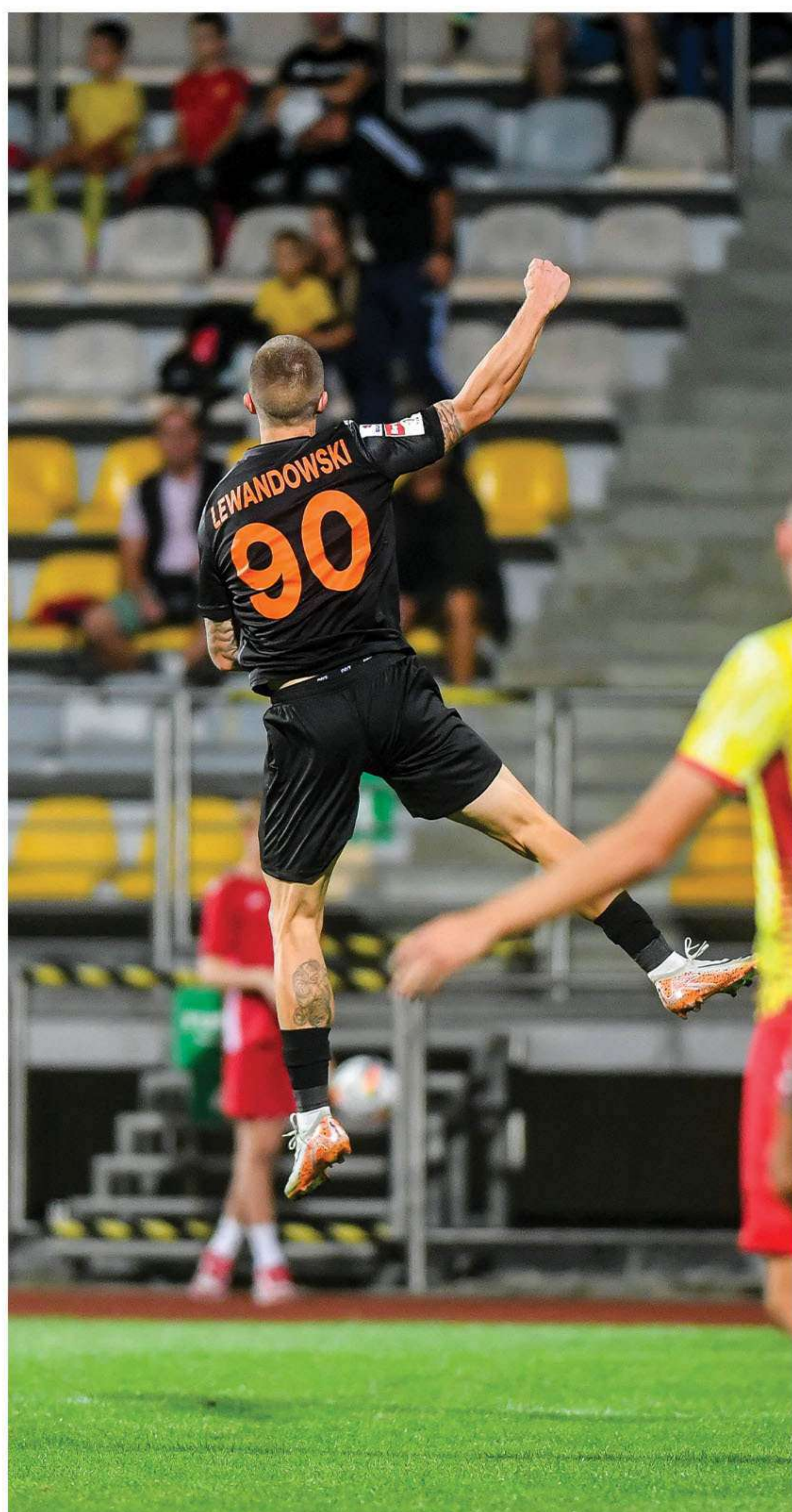
Mateusz Lewandowski to 25-letni napastnik reprezentujący od 2020 roku barwy Wisły Płock. Na początku września płocki klub najpierw przedłużył z nim kontrakt do 31 grudnia 2025 roku, po czym wypożyczył go na sezon 2024/2025 do Chrobrego Głogów. Polak zaliczył kapitalny debiut w nowej drużynie.

16 września br. Chrobry Głogów mierzył się w meczu 9. kolejki Betclia 1. Ligi ze Zniczem Pruszków. Będący w kryzysie Głogowianie przystępowali do tego starcia z serią siedmiu meczów bez zwycięstwa. Debiut od pierwszej minuty zaliczył wtedy Mateusz Lewandowski, który w stu procentach wykorzystał zaufanie trenera. Polak wpisał się na listę strzelców już w 13. minucie spotkania, a kilkanaście minut później strzelił drugiego gola. Szczególnie urodziwe było to drugie trafienie. „Lewy” dostał podanie górną sprzed pola karnego, przyjął piłkę klatką piersiową, obrócił się i strzelił z woleja do bramki rywala. Nie był to koniec strzelania Lewandowskiego w tym meczu. Kilka minut po przerwie skompletował hat-tricka, który pozwolił Chrobremu wygrać i przerwać złą serię. Warto wspomnieć, że trzy bramki wypożyczonego zawodnika Wisły Płock to jedyne celne strzały głogowian z tego meczu.

Mateusz Lewandowski urodził się 4 marca 1999 roku w Poznaniu. Karierę piłkarską rozpoczął w Nielbie Wągrowiec, po czym przeniósł się do Warty Poznań. Po kilku latach w strukturach „Zielonych” przeniósł się na 5 lat do Niemiec, gdzie reprezentował FC Energie Cottbus, SC Freiburg i BFC Dynamo Berlin. Po przygodzie za naszą zachodnią granicą trafił do Wisły Płock. W sezonach 2021/2022 i 2022/2023 był wypożyczany kolejno do Korony Kielce i Wigier Suwałki.

Polski napastnik będzie mieć teraz szansę na regularne występy w pierwszym składzie swojej drużyny. W pucharowym meczu z Polonią Warszawa Lewandowski ponownie wystąpił w wyjściowej jedenastce, lecz tym razem nie udało mu się trafić do siatki rywala, a Chrobry odpadł z Pucharu Tysiąca Drużyn.

Mateuszowi życzymy powodzenia w trwającym sezonie i wielu strzelonych goli!



FOT. JACEK PRONDZYŃSKI / 400mm.pl

Betclia



1.	BBT	29	27-7
2.	WPŁ	24	18-12
3.	STA	21	23-11
4.	ARK	21	20-9
5.	MIE	20	19-9
6.	GKŁ	18	17-13
7.	ŁKS	17	17-12
8.	ZNI	15	14-13
9.	KOT	14	10-16
10.	POL	13	12-13
11.	RCH	13	12-16
12.	TYC	10	5-11
13.	WIS	9	13-10
14.	WAR	9	8-19
15.	CHR	8	9-20
16.	ODR	8	9-20
17.	PGS	5	10-20
18.	STW	5	8-20

#PierwszaLigaStylŻycia